

## POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Elżbieta Karska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Demendecki

SSN Janusz Niczyporuk

w sprawie z protestu J.D.

przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego zarządzonego na dzień 15 października 2023 r.,

przy udziale Prokuratora Generalnego oraz Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 5 grudnia 2023 r.,

**Pozostawia protest bez dalszego biegu.**

## UZASADNIENIE

J. D. pismem z dnia 22 października 2023 r. wniósł protest przeciwko wyborom i referendum, w którym zarzucił przestępstwa wyborcze i załączył sześć stronic wydruków z portali społecznościowych, z których wynika, że duża grupa osób głosowała wielokrotnie na podstawie zaświadczeń.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Jak wynika z art. 82 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2023 r. poz. 2408) przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu:

- 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów;
- 2) naruszenia przepisów Kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Poza tym zgodnie z art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Analogicznie, z art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym (Dz. U. z 2020 r. poz. 851 oraz z 2023 r. poz. 497 i 1628), zwanej dalej „ustawą” wynika, że przeciwko ważności referendum może być wniesiony protest ze względu na zarzut dopuszczenia się przestępstwa przeciwko referendum lub naruszenia przepisów ustawy dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku referendum. Zgodnie z art. 34 ust. 2 ustawy do warunków i trybu wnoszenia protestu oraz sposobu jego rozpatrywania i trybu podejmowania uchwały w tej sprawie przez Sąd Najwyższy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu wyborczego.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego rzekomych nieprawidłowości dotyczących głosowania na podstawie zaświadczeń o prawie do głosowania Sąd Najwyższy stwierdza, że przepisy Kodeksu wyborczego nie przewidują obowiązku głosowania w wyborach do Sejmu i do Senatu w miejscu stałego zamieszkania. Wręcz przeciwnie. Z art. 28 § 1 Kodeksu wyborczego wynika, że wyborca może zmienić miejsce głosowania w danych wyborach. Z kolei z art. 32 § 1 Kodeksu wyborczego wynika, że wyborca zmieniający miejsce pobytu przed dniem wyborów otrzymuje, na wniosek złożony do dowolnie wybranego urzędu gminy, zaświadczenie o prawie do głosowania w miejscu pobytu w dniu wyborów.

Zatem decyzja o miejscu głosowania w wyborach do Sejmu i do Senatu oraz referendum ogólnokrajowym należała wyłącznie do wyborcy. Zasady te, określone przez ustawodawcę, funkcjonują w prawie wyborczym od ponad 30 lat.

Jak wynika z art. 32 § 4 Kodeksu wyborczego wyborca, któremu wydano zaświadczenie o prawie do głosowania, jest skreślany ze spisu wyborców, w którym został ujęty. Jest to bezwzględny obowiązek. Jak natomiast wynika z § 6 ust. 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 lipca 2023 r. w sprawie wzorów wniosków o ujęcie w obwodzie głosowania, skreślenie wyborcy z Centralnego Rejestru Wyborców, zmianę miejsca głosowania oraz wzoru i sposobu ewidencjonowania zaświadczeń o prawie do głosowania (Dz. U. poz. 1495), zaświadczenie o prawie do głosowania opatruje się numerem i zabezpiecza się przez naklejenie znaku holograficznego. Z kolei jak wynika z pkt. 47 ppkt 1 wytycznych obwodowe komisje wyborcze podczas przeprowadzania głosowania miały obowiązek zwracania szczególnej uwagi, czy przedkładany był oryginał zaświadczenia, tj. czy na zaświadczeniu umieszczony został autentyczny hologram z nadrukiem „PLT 2023”. W związku z tym, wbrew twierdzeniom wnoszących protesty, kopiowanie zaświadczeń w celu ich ponownego użycia wraz z naklejonym na nich unikatowym hologramem nie było możliwe. Trzeba też pamiętać, że procedura określona w wytycznych przewidywała, że zaświadczenie musiało być odebrane od wyborcy i dołączone do spisu wyborców, a w rubryce uwagi musiała zostać zamieszczona adnotacja „wyborca zagłosował na podstawie zaświadczenia” albo „Zaświadczenie”. Dopiero wtedy komisja wydawała karty do głosowania. Pozostawienie zaświadczenia w obwodowej komisji wyborczej i dołączenie do spisu wyborców uniemożliwia użycie ponownie tego zaświadczenia. Dodatkowo wskazać należy, że zaświadczenie wystawiane jest na nazwisko konkretnej osoby i zawiera szczegółowe dane wyborcy, co uniemożliwia wykorzystanie go przez nieuprawnioną osobę.

Sąd Najwyższy zauważa, że wnoszący protesty nie przedstawili żadnych dowodów, że jakiegokolwiek nieautentyczne zaświadczenie o prawie do głosowania zostało wykorzystane podczas głosowania w dniu 15 października 2023 r. Państwowa Komisja Wyborcza również nie posiada tego rodzaju informacji,

gdyż nie zgłaszała tego żadna obwodowa komisja wyborcza. Sąd Najwyższy nie jest też uprawniony do odnoszenia się do niepopartych żadnymi dowodami i niewiarygodnionymi w żaden sposób insynuacjami o rzekomych nieprawidłowościach podczas głosowania na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania. Wnoszący protesty opierają natomiast swoje zarzuty jedynie na stwierdzeniach typu: „*setki wyborców, dowożonych do wielu obwodów wyborczych zorganizowanym transportem*”. W opinii Sądu Najwyższego tego rodzaju medialne przekazy nie czynią zadość obowiązkowi wyrażonemu w art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego polegającemu na konieczności przedstawienia lub wskazania dowodów, na których wnoszący protesty opierają swoje zarzuty.

Nie sposób w tym miejscu pominąć, że sam fakt głosowania przez wielu wyborców na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania nie świadczy ani nie przesądza o jakichkolwiek nieprawidłowościach. Jest to bowiem popularna, wygodna i elastyczna forma głosowania, stosowana od lat, w szczególności przez mobilnych wyborców, których z wyborów na wybory jest coraz więcej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji pozostawiając protest bez rozpoznania z uwagi na niesformułowanie w nim zarzutów, które nawiązywałyby do określonych w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego i art. 33 ust. 1 ustawy podstaw ich wniesienia, tj. z powodu niespełnienia ustawowego wymogu, polegającego na konieczności wskazania, że zarzucane naruszenia prawa miały wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów, a przede wszystkim na nieprzedstawieniu oraz niewskazaniu przez wnoszącego protest dowodów, na których opiera swoje zarzuty.

[ms]

[ał]

